

DZIENNIK KUJAWSKI

Abonament
miesięczny wynosi w ekspedycji 1,70 złotych, — w ogłoszeniach 1,75 złotych i u odbiorcy 1,80 złotych — na półroczu 9,50 złotych i na rocznym 18,00 złotych w speciesach posuniętych o 2,00 złote — pod opłatą w Polsce 4,00 zł. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą przewoźników, naładunku, strajków i t. p., wydawstwo nie odpowiada za dostarczenie niema, abonent nie ma prawa do odszkodowań. — Cena egzemplarza 10 groszy.



Cena ogłoszeń
Miejsce milimetrowe jednolite, 10 groszy, w dzień reklam, — za tekstem redakcyjnym — milimetr 20 groszy, w teście 40 groszy, za ogłoszenie na pierwszej stronie 50 groszy. — Konto czekowe P. K. O. Poznań Nr. 34-547. — Konto bankowe: Powiatowa Kasa Oszczędności - Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenie podane telefonicznie nie bierze się odpowiedzialności.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Cieślak.

Posiedzenie Sejmu.

Przyjęcie ustawy o prowizorium budżetowym na marzec i kwiecień. — Uchwalenie ustawy o pożyczce dolarowej. — Leon Pluciński w tematach Sejmu. — Lewica atakuje mini strę spraw wewnątrz. za ustawę o zgromadzeniach.

Warszawa, (Pat.) Przysięgło do prowizorium budżetowego na marzec i kwiecień. Ustawę referował pos. Zdzichowski (ZLN), który prosi o przyjęcie ustawy jako koniecznej ze względu na nieuchwalony jeszcze budżet, przetrzymać zarządzenia.

Nad sprawozdaniem pos. Zdzichowski go wygłosił pos. Dąbrowski (Piast) wnioskował, aby wystawić do prowizorium kwotę 25 milionów złotych na przyszłą wiosnę w tym sezonie. Sprzeciwili się temu p. wiceminister skarbu Klarner ze względu na równowagę budżetową, oświadczając równocześnie, że p. minister skarbu już z własnej inicjatywy rozpoczął akcję pomocy siewnej i zobowiązał się do udzielenia kredytu w wysokości 25 milionów złotych.

Pos. Wyrzykowski (Jedn. Lud.) w imieniu swego klubu poparł wniosek pos. Byrki, jak również pos. Kowalczyk (Piast). Po krótkim omówieniu się referenta, który sprzeciwili się wnioskowi pos. Byrki w głosowaniu ustawę o prowizorium przyjęto w drugim czytaniu, odrzucając poprawkę pos. Byrki większością 164 gł. przeciw 109 gł. oraz wniosek pos. Waszynczka (kl. ukr.) i pos. Wójcika o odrzuceniu ustawy.

Następnie przystąpiono do ustawy o pożyczce dolarowej. Sprawę zreferował pos. Zdzichowski (ZLN) i zaznaczył, że ustawa nosi charakter dopełnienia pełnomocnictwa dla rządu. Omówiwszy poszczególne postanowienia ustawy, podkreślił, że aczkolwiek pożyczka ta nie jest zaciąganiem na bardzo do godnych warunkach, to jednak społeczeństwo które o własnych siłach dokonało sanacji skarbu i równowagi budżetowej może mieć na dzieje, że w przyszłości potrafi zdobyć kredyty na rynkach zagranicznych na warunkach bardziej dogodnych. Moniejęne zużycie tej pożyczki może w pewnym stopniu ulżyć niedomaganiom naszego życia gospodarczego. W końcu przemówienia referent prosił o przyjęcie ustawy w myśl wniosku komisji.

Wdyskusji nad tą sprawą przemawiał pos. Gruski (Piast) wnosząc poprawki do art. 1 i 5 pos. Paszczuk (kom.), który wnosi o przejście nad ustawą do porządku dziennego oraz wiceminister skarbu, który złożył oświadczenie co do poprawki pos. Gruski. W głosowaniu wniosek pos. Paszczuka o przejście do porządku dziennego nad ustawą odrzucono, przyjęto natomiast wniosek pos. Gruski, aby szczegółowe postanowienia co do sposobów zużycia państwowego funduszu gospodarczego i zasady administrowania tym funduszem ustalił statut, który ma być uchwalony przez Radę Ministrów i ogłoszony w Dzienniku Ustaw Państwa. Inne artykuły przyjęto bez ważniejszych zmian. Całą ustawę w drugim czytaniu uchwalono.

Następnie po przeniesieniu pos. Czaplińskiego (PPS), który w imieniu całej komisji konstytucyjnej oświadczył, że komisja uznaje konieczność dalszych obrad nad ustawą o zgromadzeniach i prosił o zwrocie tej ustawy, ustawę z powrotem do komisji odesłano.

Następnie przyjęto w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o podatku dochodowym wraz z szeregiem rezolucji. Z kolei dokonano wyboru przez akklamację wiceciarszka Sejmu na miejsce s. p. Zygmunta Seydy. Wybrany został pos. Leon Pluciński (ZLN).

Następnie rozwinęła się dyskusja przy pierwszym czytaniu ustawy o cudzoziemcach. Pos. Prystupa (kom.) i pos. Taraszkiewicz (kl. białorus.) wnieśli o odrzuceniu ustawy, zaś ponadto pos. Taraszkiewicz zaproponował rezolucję, wzywającą rząd, aby w terminie miesięcznym wniósł nową ustawę.

Wniosek powyższy odrzucono, a ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji. Przysięgło do pierwszego czytania ustawy o zgromadzeniach, zwoływanych przez członków lub Ustawodawczych. W dyskusji której nie ukończono zabrał głos pos. Baginski (Wzryw), który ostro atakował rząd, w szczególności ministra spraw wewn., dowodząc, że ustawa ta jest sprzeczna z Konstytucją.

W toku dyskusji poruszono również kwestię wydania okólnika, dotyczącego zgromadzeń poselskich na kresach.

Na tem dalszą dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

Jutro rozpoczyna się obrady Konferencji Ambasadorów.

Wszystkie uchybienia wojskowe w Niemczech będą opublikowane. — Najważniejsze wyroczenia Niemiec.

Paryż, 2. 3. (Tel. wł.) Ambasador Hava donosi, że najbliższe posiedzenie Konferencji Ambasadorów odbędzie się jutro we wtorek. Konferencja zajmować się będzie prowadzeniem alianckiej komisji kontroli wojskowej w Niemczech. W kolach oficjalnych Francji dementuje się pogłoski, jakoby Anglia sprzeciwiała się opublikowaniu wszystkich uchybień Niemców; przeciwnie cały raport komisji zostanie podany do publicznej wiadomości.

Paryż, 2. 3. (Tel. wł.) Komitet wojskowy wręczył już swą opinię o raporcie komisji kontrolnej sekretarzowi Konferencji ambasadorów. Członkowie Konferencji zapoznają się z tą opinią dziś w poniedziałek a jutro przystąpią do narady. Według „Petit Parisien” w posiedzeniu weźmie udział Maritzak Foch i inni członkowie komitetu wojskowego.

Rząd francuski zaprzecza z całą stanowczością, jakoby Anglia nie zgadzała się na opublikowanie raportu komisji alianckiej.

Francja uzasadnia swe dementi tem, że raport wykazuje większe uchybienia niż się ogólnie sądziwało. Zresztą o publikacji raportu alijancji, które tej sprawy dotąd nie poruszały jeszcze. Prasa paryska zamieszcza dziś rano telegram Unijet Presse z Ameryki, która zawiera trzy główne punkty opinii komisji wojskowej: 1) Kontrola wykazała co do fabrykacji broni, że w poszczególnych fabrykach znajdują się potajemne oddziały dla wyrobu ciężkich dział. Obecnie wyrabia się tam narzędzia nie niebezpieczne, jednak można urządzenia fabryk każdej chwili zmienić i zastosować do fabrykacji ammat. 2) Co się tyczy wyszkolenia wojskowego komisja stwierdziła, że w „szupie” wyszkoliła setki tysięcy rekrutów, którzy tworzą kadry dla wielkiej armii na wypadek wojny. Niemcy mają już dzisiaj około 200 tysięcy wyszkolonych oficerów gołowych do wojny. 3) Sztab generalny, który winien być zwinięty według traktatu pracuje nadal i to coraz intensywniej.

Zgon prezydenta Rzeszy niem. Eberta.

Przeniesienie zwłok. — Głosy prasy francuskiej i angielskiej. — Kandydaci na następcę.

Berlin, (Pat.) W sobotę zmarł tu o godz. 10 min. 15 prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert nie oczekawszy przytomności. W czasie zgonu był obecni żona prezydenta, żona dr. Jaenke, oraz podsekretarz stanu dr. Meissner.

Berlin, 1. 3. (Pat.) W nocy z soboty na niedzielę o godz. 11,30 przewidziano zwłoki prezydenta Eberta z sanatorium na pałac na Wilhelmstrasse. Pochód towarzyszący zwłokom liczył kilka tysięcy publiczności. Policja trzymała straż na całej drodze aż do pałacu, gdzie straż honorową trzymał korpus republikański Rejchsbanner z pionkami pochodniami w ręku. Zwłoki pozostają w pałacu przez cały dzień dzisiejszy, a jutro przeniesione będą do sali przyć, gdzie wystawione będą na widok publiczny.

Berlin, 1. 3. (A.W.) Rada Rzeszy odbyła posiedzenie poświęcone zmarłemu prezydentowi. Na posiedzeniu minister spraw wewnętrznych Schiele wygłosił krótkie przemówienie poczem Marx w serdecznych słowach wyraził uznanie zmarłemu, w którym Niemcy stracili wielkiego męża stanu.

Berlin, 1. 3. (A.W.) Zmarłego prezydenta wyrażone w testamentie Ebert pochowany będzie w swoim mieście rodzinnym Heidelbergu. Wyprowadzenie zwłok z pałacu i oficjalny pogrzeb odbędzie się 4. bm. a pogrzeb w Heidelbergu we czwartek rano. Po wyprowadzeniu zwłok wypowie mowę kanclerz Luther a po oddaniu honorów wojskowych przez Reichswehrę zwłoki odprowadzone będą na dworzec, skąd przewiezione zostaną do Heidelbergu.

Paryż, 1. 3. (Pat.) Cała prasa tutejsza podnosi poważną sytuację wytworzoną przez śmierć prezydenta Eberta. „Petit Parisien” pisze: Przez śmierć Eberta znika czynnik równowagi i umiarkowania, który strzegł kon-

stytucji weimarskiej i unikał wszelkich poważnych konfliktów z państwami sprzymierzonymi. „Journal” podaje, że prezydent Ebert chociaż należał do stronnictwa socjalistycznego, z chwilą dojścia do władzy okazał się jednym z najbardziej typowych konserwatystów. Za jego pięćmi oddzielił się rewolucja niemiecka. Cała prasa żywo interesuje się kwestią, kto będzie następcą Eberta. „L'Œuvre” zauważa, że wybór nowego prezydenta wypadłby bez osłonek stanowisko, jakie zamierzają zająć Niemcy w przyszłości oraz, czy można im będzie zaufać, czy też nie.

London, 1. 3. (Pat.) Z powodu śmierci prezydenta Rzeszy, pisma zamieszczają szereg artykułów, poświęconych obecnej sytuacji w Niemczech. „Observer” pisze, że z punktu widzenia politycznego śmierć Eberta jest utratą bolesną, Dziennik pisze, że Ebert przyczynił się do utrzymania równowagi w stosunkach społecznych Niemiec i dawał gwarancję przeciwko zamachom w rodzaju puczu Kappa lub ataków komunistycznych na „obecny strój społeczno-państwowy Niemiec. Zmarły prezydent — kończy dziennik — odegrał niełatwą rolę w dziele wzmocnienia ustroju republikańskiego.

Wiedeń, 1. 3. (Pat.) „N. Fr. Presse” donosi z Berlina: Kola republikańskie uważają za najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko prezydenta republiki byłego kanclerza Marxa. W pierwszym głosowaniu oddadzą głosy prawdopodobnie na własnych kandydatów, natomiast w drugim głosowaniu cały blok republikański głosować będzie za byłym kanclerzem Marxem. Jak słychać, wybór nowego prezydenta odbędzie się już za 5 tygodni, a w razie, gdyby pierwszy wybór nie dał absolutnej większości, po upływie dni 14 odbędzie się drugi wybór, w którym decydującą będzie większość względna.

Pożyczka dla w. m. Gdańska.

Pożyczka Gdańskowi wiele nie pomoże. — Jedynym ratunkiem jest zgodna współpraca z Polską.

Gdańsk, 1. 3. (A.W.) Na najbliższym pełnym posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywany będzie projekt pożyczki zagranicznej dla gminy gdańskiej. Pożyczka ta ma wynosić 37,5 milj. guldenów gdańskich z czego 10 000 tys. przeznaczono na rozbudowę zakładów elektryfikacyjnych na Raduni, 1 milj.

na wodociągi, 5 milj. na rozszerzenie sieci elektryfikacyjnych, 2 200 tys. na budowę portu Kaiserhafen i rozbudowę składów, 11 050 tys. na inne urządzenia portowe, 1 375 tys. na nowe filtry, resztę na roboty ziemne. We Wrzeszczu i okolicach położonych nad Wisłą a przeznaczonych na budowę mieszkań. Część

pożyczki będzie być może przyznana na 10 Radzie Portu.

Gdańsk, 1. 3. (A.W.) „Kurjer Gdański” pisze, że pożyczka, która musi być jeszcze przyjęta przychylnie przez Ligę Narodów na stałe Gdańskowi nie pomoże. Jedynym ratunkiem w. miasta jest zgodna współpraca z Polską.

Nasze sprawy.

Kompetencje prezydenta Rzplitej jako zwierzchnika sił zbrojnych

Warszawa, (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad rozdziałem pierwszym projektu ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa, zatytułowanym: Prezydent Rzplitej, Referent ustawy pos. Stefan Dąbrowski (Chr. Nar.) podkreślił doniosłość tego działu oraz przypomniał kompetencje Prezydenta Rzplitej w Konstytucji przewidziane w zakresie wykonawczym i w zakresie własnego swobodnego uznania. Referent proponuje rozbić art. 1 projektu rządowego na 6 artykułów, które byłyby wyrazem najwyższej zwierzchności sił zbrojnych państwa, płaconej przez Prezydenta Rzplitej. Zwierzchność ta przejawia się w mianowaniach, ograniczonych jedynie tylko tem, że ma być wykonywane na wniosek Rady Ministrów, w nadawaniu odznaczeń wojskowych, w wykonywaniu prawa łaski, w przewodniczeniu na posiedzeniach Rady Obrony Państwa, oraz na wykonywaniu pewnych pełnomocnictw, przewidzianych w ustawie na czas wojny. Co do zwolnienia posiedzeń Rady Obrony Państwa, to referent proponuje, aby prawo zwolniania tych posiedzeń miał również i prezes Rady Ministrów, i aby przewodniczył Radzie. Prezydent tylko wówczas, kiedy na niej jest obecny, a wreszcie stwierdził, że państwo znajduje się w sytuacji niebezpiecznej, zaś jego ustawodawstwo w dziedzinie obrony świadczy licznymi brakami. Pos. Dąbrowski proponuje, aby nie czekać na osobną ustawę, która określała pełnomocnictwa Prezydenta Rzplitej już w omawianej ustawie kwestie te uregulować w ten sposób, aby Prezydent Rzplitej od chwili ogłoszenia mobilizacji i przez cały czas trwania stanu wojennego miał prawo uzupełniać obecne przepisy rozporządzeniami w zakresie spraw, związanych z prowadzeniem wojny. Rozporządzenia te wydawane byłyby na wniosek prezesa Rady Ministrów i musiałyby być przedstawiane całemu ustawodawczemu na najbliższym posiedzeniu po ich ogłoszeniu. Po referacie pos. Dąbrowskiego rozwinęła się dyskusja szczegółowa. W głosowaniu przyjęto wniosek referenta o rozbić art. 1 na 6 artykułów.

O reformę rolną

Warszawa, (Pat.) Sejmowa komisja reform rolnych prowadziła dalszą dyskusję ogólną nad projektem rządowym noweli do ustawy z dnia 15. lica 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej i projektem Klubu Wyzwolenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przemawiali pos. Osiecki (Piast), który wypowiedział się naocześnie za projektem rządowym, zastrzegając sobie wprowadzenie poprawek, pos. Świecki (ZLN), który złożył analogiczne do poprzedniego oświadczenia oraz pos. Kwapiński (PPS), który wypowiedział się za wzięciem za podstawę do dyskusji projektu Wyzwolenia.

Strajk w Łodzi

Łódź, (Pat.) W dniu 27. bm. przystąpił do strajku robotnicy zakładów przemysłowych bawlińskiego towarzystwa akcyjnego Poznański. Strajk objął wszystkie oddziały tkalni i pozostaje w związku z zatargiem na zakładach Schellera, Grohmana oraz towarzystwa akcyjnego Oewera.

List z Górnego Śląska.

Drżąc karnawału a nędza bezrobotnych i biednych. — Karnawał ruina niejednego przedsiębiorcy. — Jak myślisz bezrobotni? Hymny opuszczają żerowisko, czyli: odnikamcie miast.

Katowice, 26 lutego.

Łud śląski właściwie w tym roku dopiero poznał i przeżywał się nauce, co to jest karnawał. I na Śląsku z dawienawna obchodzono staropolskie „Zapusty”, to jednakże tak niepodobne były do nowoczesnego karnawału, który aż do środy popielcowej święcił na Śląsku niezmienne do dziś orgie. Bawiono się do tygodnia i nie było dnia albo raczej nocy, że naprzekład w Katowicach nie było jakiegoś bału lub innej zabawy Karnawałowej. Był więc bal towarzyszywa Polek, bal obywatelski, bal urzędników bankowych, nauczycieli szkół średnich, zabawa urzędników policyjnych, bal oficerów, zabawa urzędników P. K. U. i inne, liczne inne publiczne zabawy towarzyszywa cechów rzemieślniczych itd. Jedną z najwspanialszych była zabawa właścicieli hut i kopalni i wyższych urzędników w wielkim przemyśle zatrudnionych. Strumieniami lał się szampa (25—50 zł. za butelkę!) i pletyły się góry najwyższych kasków przysmaków, podczas gdy dziesiątki tysięcy rodzin głodem przynierano.

Ile milionów złotych zabawy tej pochłonęły? Trudno zresztą wymyślać komuś, że się bawi „jeśli ma na to”. Stanowczo jest to jednak grubym nieaktownością bawić się tak ostentacyjnie i trwonić grosz na krwawicy robotnika uzyskany, gdy robotnik ten nieomal głodem przynierają łakomymi oczyma patrzeć musi na to, jak żyją i bawią się jego panowie.

Nie dość na tem: epidemia zabaw karnawałowych — bo tak już nazwać możemy tegoroczne „zapusty” na Śląsku, zwłaszcza w Katowicach, ożywiła zarodki chorobotwórcze w szerokiej masiech u naszej inteligencji umysłowo-pracującej. Jeśli bawi się nasza arystokracja, dlaczego więc my, którzy daleko więcej wychnęliśmy i zapomniałemu potrzebujemy, również zabawić się nie możemy? Tak, zresztą nie bez pewnej słuszności, myślimy różni urzędnicy, nauczyciele itd. Tylko, że chcąc dorównać „taniom”, daleko silniej musieli naszpargać swoje portfele i przez cały czas będą musieli snuć smutne refleksje na temat kosztów swoich zabaw i smutniejsze rozmyślenia na temat z czego zapłacić krawcowi za dostarczenie fraka a znanej firmie mód za elegancki strój balowy dla swej żony. Biedak ten zapłacił naderwano, ale przez cały rok odczuwać będzie ciężar swych zobowiązań, a może i złorzeczyć będzie pocichu „panu dyrektorowi” za to, że pośrednio zmusił go do wzięcia udziału w „swym” bału: aż do następnego karnawału: wtedy okaże się, czy oświadczenie tegoroczne czegoś go nauczyło.

Mógłby ktoś pomyśleć, czytając powyższe, że jestem jakimś starym sknerą i sterycznym moralistą, który w niewinnych zabawach dopatruje się zaraz strasznych orgi. O nie! Przy moich 37 latach nikt zwłaszcza kto mnie zna, o jakimś tępym i wyjątkowo — wstrętności — wódz zapewne posiadać mnie nie może. Zdaniem moim jednakże każda rzecz ma nie tylko swoją granicę, ale zwłaszcza okoliczności, które granicę tę określają.

SARJUSZ.

LITERATKA

POWIEŚĆ

22.)
Już mnie żadne tutejsze błoto nie obryza i duch mój w zębkach się z obrudem nie upadnie, bo wtedy wrócić oczy ku legionom, ku bohaterstwu dzieci pod Lwowem i ku tobie, Hanko, i spłynię na mnie sakrament, co mi duszę oczyści.

Gdzie wy jesteście, o najdrożsi moi! Jakże tęsknię za wami!

Był Zbigniew.
Boże! Boże! nie może jeszcze przyjść do siebie, nie może oprzytomieć. Snem mi się to tylko wydaje.

Ileż on przeszedł niebezpieczeństw, trudów, walki wewnętrznej. Ile razy cudem uszedł śmierci. Był ranny. Niebode Złotywał tego, gdzie walczyl, jakich wrażeń doznawał. Znało to rzeczy. A w jej głowie zmieszano się to wszystko w jeden wielki chaos. I przynajmniej, słuchałam go z wielkim rozrządzeniem, a przynajmniej mam do wszelkiego morderstwa i szerszenia tyłu kłes, choćby w imię świętej sprawy.

On mówił.
— O! jakżeby chętnie pozostał z tobą. Wolał mi nieść i dępcę moje kulturowe i humanitarne zasady. Jestem już nie eretycznie znużony. A jednak trzeba być znow na front bolszewicki.
— Właz wracasz i kiedy?
— Właz w nocy ruszamy.

Zyjemy na Śląsku w warunkach niezmiennie ciężkich — cięższe być już nie mogą. Na każdym kroku przewija się nędza ostateczna. Ogólny zastój w przemyśle i handlu, bezrobotność, setki tysięcy ludzi nieomal bez chleba. Czyż w takich warunkach jest czas na szumne i kosztowne zabawy? Jak one podzielać muszą pod względem moralnym na reszcie bezrobotnych i innych nędzarzy? Jeden tylko wyjątek tutaj pochwalnie muszę: wczorajsza zabawa karnawałowa w Katowicach znanej kawiarni „Astorja”, z której czysty zysk (z 2 zł. wstępu od osoby — zrosła można było żądać 5—10 zł.) przeznaczony był na „Sierociniec” imienia d-ra Mieleckiego, zamordowanego przez tutejsze niemieckie. Ow „czysty zysk” przyniósł więc może 1000 zł., może i więcej dla biednych sierot naszych. Zawsze to jest „coś”. Ile jednak zyskał właściciel kawiarni, ile gości pozostawili w niego za trunki itp., w to wchodzić nie będę. Przecież jednak i dla biednych przyszedł coś skąpego. Gdyby wszystkie inne zabawy były się odbyły pod podobną egidą, nie byłby przeciwko nim mieć nie można. Kto w jeden wieczór wydać może 100 zł. za siebie, śniadanie może wyłożyć miernie w jego pojęciu 2 zł. dla ubogich.

Karnawał tegoroczny w Katowicach zbył wiele dał mi do myślenia, nie drw więc, że temat ten pochłoniął lwią część miejsca, pozostawiając mi do dyspozycji. Zatem w krótkości tylko poruszyć może różne bardzo ważne następujące sprawy, o których mógłbym w innych warunkach napisać całe artykuły:

Plotki sejmowe o rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa. W kuluarach sejmowych, krąży od dni kilku wiadomość, że poseł Witos przygotowuje się do kampanii, mającej na celu rekonstrukcję gabinetu p. Grabiego. Wiele tych wiadomości poseł Witos zwołał posiedzenie zarządu klubu „Piasta” w sprawie dalszego stanowiska jakie zajmie jego stronnictwo w stosunku do rządu p. Grabiego.

Posiedzenie było poufne; wyniki trzymane są w tajemnicy. Wiadomo jest tylko, że po naradzie zarządu poseł Witos konferował z marszałkiem sejmu Ratajem oraz z wiceprezsem klubu „Piasta” posem Dębskim.

Z wiadomości, jakie się przedostały do kuluarów sejmowych, należy wnioskować, że klub „Piasta” na najbliższym posiedzeniu sejmowym będzie prowadził atak przeciwko rządowi za pomocą wizerunku demonstracyjnego.

Posel Witos jest zdania, że obecnie po zaciągnięciu pożyczki amerykańskiej jest już najwyższy czas, aby rząd oświadczył.

Z zagranicy.

Liczebność armii francuskiej.

Paryż. (Pat.) Iba prowadziła dalsza dyskusja nad ustawą finansową. Przyjęto artykuł, ustalający w r. 1925 kredyty na utrzymanie armii, której stan liczebny wynosił będzie 607 000 ludzi. Wniosek komunistów, zmierzający do zredukowania stanu liczebności armii do cyfry 300 000 ludzi został odrzucony 308 głosami przeciw 3.

Gdyś to usłyszała, już nie nie wiedziałam, co mówić do mnie, nie czułam rozkoszy jego pocatunków, nad wszystkim górowała rozpacz, że go znów tracę, kto wie na jak długo, może na zawsze, że jeśli padnie, nawet jego mogły nie znaleźć.

Mówił mi dużo o Hanco. Jakże dumna z niej jestem. Zygmunta nosi medalion z jej fotografią i modli się do niej. Drugiej takiej, jak ona, niema na świecie. Zbigniew i Zygmunta są w jedynym putku — chociaż się jak bracia.

Gdy Zbigniew szedł do legionów, nie żegnałam go, a teraz, gdy wstał, by mi nie raz ostatni uściśnąć, nie płakałam, ale gdy się drzwi za nim zawarły — upadłam na ziemię i tak do rana przetrwałam, modląc się i płacząc.

Może gdy to piszę... Najdrożsi, czy mi się obie doczekamy waszego powrotu? O, Hanko moja! Kiedy ja cię o zobaczę! Zbigniewie mój! Zbigniewie!

Był Stefan, idąc na front bolszewicki przyszedł się ze mną pożegnać. Gdy mi wyraziła moje zdziwienie, rzekł:

— Skrzywdziłem cię i to mi nie daje spokoju. Żony zwykły zamykają oczy na zdradę męża, bo to rzecz codzienna, niemał nieuchronna i walczą o swe prawa. Tyś była za dumna i odrzucała tych praw zrezygnowała. Z tąnią lacy mnie tylko dziecko. Jej dusza jest mi zupełnie obca. Gdy słucham jej paplania, otwieram twą książkę i czytam. Ona jest o nią zazdrośna. Ale ja ją mam zawsze na biurku. Gdy ją czytam, z tobą obcuje.

Otóż przedewszystkiem: miasta górnośląskie polszcza się naderście. Za czasów niemieckich przeważał w nich wyłącznie element niemiecki, t. j. niemiecki burmistrz, magistrat i rada miejska, niemieccy lekarze, adwokaci, sędziowie, niemieccy kupcy itd. Obecnie jest przeciwnie. Wszyscy niemieccy urzędnicy, o ile nie okazali się lojalnymi wobec Polski, wynieśli się. Wszyscy urzędnicy państwowi są Polakami, innymi, których „lojalność” nie była pewną zwolniono. Tak np. w Katowickiej Dyrekcji Kolejowej zwolniono licznych urzędników, którzy optowali za Niemcami i tym sposobem stali się obywatelami państwa niemieckiego. Z takiego powodu zwolnił magistrat miasta Król Huta 12-tych urzędników niemieckich, którzy optowali za Niemcami. Pozostalym urzędnikom zabronił używania języka niemieckiego w służbie (z interesantami jak i w rozmowach między urzędnikami), grożąc w przeciwnym razie wydaleniem. Hakatystyczna rada miasta Bielsko w najbliższym czasie zostanie rozwiązana z powodu przyłączenia do Bielska sąsiedniej wielkiej gminy Lipniki. Dotąd w Bielsku rządził burmistrz niemiecki razem z niemiecką radą miejską. Hakatystyczna „Kattowitzer Zig” oblicza, że przy najbliższych wyborach do nowej rady miejskiej, Polacy odniesą takte zwycięstwo (dzięki głosom polskiej gminy Lipniki), że i burmistrz jak i cała rada miejska składać się będzie z samych Polaków.

Powoli odpolszczają się także liczni „Niemcy”, górnośląscy, o ile drogą prawną postępować będą bez „sentymenów”. O tem jestem przekonany.

A. P.

Ostrze ataku wymierzone będzie na odzinku komisji skarbowej, której prezesem jest poseł Byrka, wybitny piastowiec.

Wiadomem jest, że prezes Witos rzekł by się swą akcją, gdyż został dymisjonowany następujący ministrowie: Thuget, Kopyński (reformy rolne), Zychliński (sprawiedliwość). Zawadzi (kierownik oświaty i wyznań religijnych), Ratajski (sprawy wewnętrzne), Janicki (rolnictwo).

Zgodziły się natomiast na pozostawienie ministrów Sikorskiego (sprawy wojskowe), Sokala (praca i opieka społeczna) i ewentualnie Skrzyńskiego (sprawy zagraniczne).

Wedle poufnych wiadomości, pochodzących z kół piastowskich, poseł Witos pragnąłby widzieć w rządzie po rekonstrukcji p. Kiernika na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ewentualnie sprawiedliwości, zaś p. Osieckiego na stanowisku ministra reform rolnych.

Kwestja bezpieczeństwa Francji.

Paryż. (Pat.) Przemawiając w komisji senackiej dla spraw zagr., Herriot zapowiedział dalsze prowadzenie rokowań z Anglią w sprawie długów międzysojuszniczych w duchu najbardziej serdecznego. W sprawie bezpieczeństwa Francji — oświadczył dalej Herriot — wydaje się, iż nadchodzi chwila, gdy sojusznicy będą musieli porozumieć się co do procedury i warunków rokowań, które stały się nieodzowne. Rząd francuski może przyjąć do rozpatrzenia wszelkie propozycje niemieckie w tym względzie.

Słuchałam go z pewnym zadowoleniem. Zapytałam o dziecko.

Rozpromienił się i długo o niem mówił, a mnie się serce krajało.

Nie powiedziałam mu nic o mej doli smutnej i pożałowałam serdecznie, życząc szczęśliwego powrotu. A gdy wyszedł, płakałam nad straconą młodzieńca moją.

Wszystko obecnie przepłacać trzeba, tylko prace literacka, prace nieraz lat wielu, można dostać za darmo. Wiele teraz młodszych redakcji nie ma zwyczaju płacić, i mogą mieć nadprodukcję twórczą bez wynagrodzenia.

Dam i ja swą powieść do gazety bezinteresownie. Mniejsza o pieniądze, chodzi mi o idee. Mam tyle ludzi do powiedzenia, choć, aby głos mój poruszył ich sumienia. Bojownicę Ducha jestem, więc muszę walczyć, a choć słabe moje pióro nie zbudzi spalenię Dusz Narod, może mnie jednak ktoś usłyszy.

Dość mam już tej poniewierki i tego błota. Ubliża mi, że z górnych regionów, w jakich ze Zbigniewem przebywałam, znalazłam się w tak uwłaczającym mi otoczeniu, w błocie. Nie chce do reszty zniechęcić się do rodaków moich. Biorę kondyję na wsi w pobliżu Warszawy. Będę i tam patrzyła na wyżysk, ale odetchnę wonią tak i pół, zasnują mi dęby, świerki i chora duszę cicha wioska ukoi, ukolysze.

Drukuję już moja powieść. Cieszę się z tego i tem żyję: to mnie podtrzymuje w

o ile jednak te propozycje nie będą w niczem naruszały traktatu wersalskiego.

Robotnicy angielscy aprobują protokół genewski.

Londyn. (Pat.) Komitet wykonawczy partii robotniczej i sekretariat generalny kongresu związków zawodowych przyjęły wspólną rezolucję, aprobującą protokół genewski i sprzeciwiającą się zastąpieniu tegoż przez przymierze z gwarantami wojskowymi w jakiegokolwiek formie.

Niemcy mają wątpliwości, czy pretensje Rumunii są słuszne.

Berlin. (Pat.) Niemiecka komisja dla spraw długów wojennych przesłała komisji odszkodowań notę, w której proponuje, aby komisja stwierdziła, czy rumuńskie pretensje będące przyczyną zaręku między Niemcami a Rumunią winny być na podstawie orzeczenia rzeczoznawców zaspołkowane z rocznych spłat obywateli planem Davesa, o ile wogóle Niemcy są zobowiązane do spełnienia żądań rumuńskich.

Złagodzenie konfliktu między Rumunią a Niemcami.

Berlin. (Pat.) W konflikcie między Rumunią a Niemcami doszło do pewnego złagodzenia, a mianowicie sprawozdawca bukareszteński „Berliner Tageblattu” został upoważniony ze strony rumuńskiej, do złożenia oświadczenia, w którym to oświadczeniu poseł rumuński wyraża nadzieję, że Niemcy nie muszą rzadu rumuńskiego do sankcji, które nie odpowiedzialby interesom obu państw i doprowadziłyby do zerwania stosunków gospodarczych między Rumunią a Niemcami. Powyższe oświadczenie sprawiło w miarotajnych kółach berlińskich jaknajlepsze wrażenie, jeżeli to oświadczenie rzeczywiście odpowiada pewnym pojęciom sfer miarodajnych w Bukareszcie, to sfery berlińskie mają nadzieję, że uda się konflikt ten załagwić.

Normalne stosunki między Rosją a Japonją.

Pekin. (Pat.) „United Press” donosi, że przedstawiciel rządu sowieckiego Karachan i przedstawiciel Japonji Joshi-Tawa wymienili dokumenty ratyfikacyjne traktatu japońsko-rosyjskiego. W ten sposób przywrócone zostały w całej pełni normalne stosunki między Rosją a Japonją.

Nadużycia w Organizacji Obywateli Pracy.

Jak donoszą pisma poznańska popularna w Poznaniu instytucja organizacji obywateli pracy, założona przed 5 laty, a oparta na zasadzie zwiększenia wydajności pracy i oszczędności, licząc obecnie około 10 000 członków, przeważnie ze stanu średniego i posiadająca obszerny sklep przy ul. Nowej, oraz duże warszaty, stoi w przededniu skandalicznej afery.

Bohaterem jej jest prezes zarządu Tad Marweg, b. urzędnik ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, jeden z założycieli tej organizacji. Sprawa datuje się od listopada r. z. Na walnem zgromadzeniu delegatów tak zw. „młotków” tej organizacji, po dyskusji na sprawozdaniem zarządu udzielono prezesowi zarządu, absolutorium, a potem wybrano spe-

tego egzystencji bezdomnego tułacza, w tem bellum omnium contra omnes.

Ciesząc się, ale nie mam już złudzeń Dawcie myślałam, że taki głos, co z duszy płynie, do serc ludzkich trafia. Teraz wiem, że gdy się duszę otwiera, to dlatego, aby każdy przechodził podłość karmy i rzucił m w otwarte rany.

Wiem, że posypia się kamylki nieczułości, zajądlwych krytyk i to będzie nagrodą za prace, za którą się życiem płaci, która życie zabiera.

Bo ludzie, co zbiegają się tłumnie na głos twej radości, głosu bólu twego, choćby konała nie słyszą lub wzgarda nań od powiedza.

Szarpie mnie los i ludzie, a ja nie mogę się zbudzić z moich zaczarowanych snów, ale jak harfa o minorowych tonach, tak dzwiczę w mej pieśni echo przeżytych smutków i zawodów.

Nikomu się nie skarż, duszo, nikomu, bo na bólu twym stanie obca stopa, bo naplętną cię za to, co masz w sobie najwznioślejszego.

I darmo pytać się będziesz: Gdzie jest twój brat? gdzie jest brat twój człowiek. Dusza nieszczęśliwego jest zawsze samotna, sieroca.

Artysto, w dłoni twej złoty róg, ty tworzysz mozesz jak tworzysz Bóg i staniiesz nieraz u raju bram i stworzysz światy, a będziesz sam... Bratniego ducha nie szukaj, nie, chyba w twym cudnym, w twym twórczym śnie. Leż ty się nie skarż nigdy już, gdy możesz rzuć się światem duszą!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„SZWEDPOL” Bydgoszcz
Główna Agencja dla Polski
Unij Laboratorij

—* **Chojnice.** (Fatalna pomyłka). W sobotę wieczorem jakiś gość z Konarzyn, w stanie dość „zapruszonym” zajął sobie

— Baczność Podoficerowie Rezerwy koło Inowrocław. We wtorek, dnia 3 marca o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w salce Parku Miejskiego miesięczne zebranie. Z powodu ważności mających być omawianych spraw, uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Zarząd. (1019)

I. dr. K. G. P. N.—II. K. S. „Goplanja”.
Nareszcie na horyzoncie sportowym miasta

Gimnazjaliści górowali nad K. S. „Goplanja” technika, jednakowoż z drugiej strony byli daleko słabsi pod względem fizycznym. K. G. P. N. choć nie jest jeszcze zespołem dobrze zgrany i podobnym do byłej „Zrzućmy gimn.”, jednak na ogół prorokuje dość dobre nadzieje. Będąmy pewni, że przy intensywnej pracy i dobrym treningu ambitna drużyna celu swego dopnie.

Uspokojenie spokoju. Pobyt na szosie chlebowej

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 marca o godz. 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Poznańskiej 77.

Inowrocław, w marcu 1925.